GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nr. 92. — 11. Sierpnia 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia d. 3. Sierpnia.* —

N. Cesarzowa Jejmć raczyła dotkniętym przez pożar mieszkańcom Raab w Węgrzech przesłać 1000 zr. W. W.

Podczas sześćdziesiątego dziewiątego losowania dawniejszego procentowego długu Stanu przedsięwziętego w d. 2. t. m. stósownie do najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818, wyciągnięto rząd Nro. 124.

Rząd ten obejmuje obligacyje bankowe po 4 procentu, a mianowicie: Nr. 3440. z połową summy kapitalnej, tudzież Nr. 5205 włącznie z nrem. 9940., w ilości kapitalnej 1,251,132 ZR., a w ilości procentowéj według zniżonej stopy 25,022 ZR. 38 1/4 kr.

W c. k. wojsku zaszły odmiany; Pułkownikami zostało pięciu Podpułkowników; Pòdpułkownikami 7 Majorów, a Majorami 10 Kapitanów, czyli Rotmistrzów; między tymi ostatnimi mianowany jest JWys. Franciszek Xiążę Reichstadski, Kapitan w pułku strzelców imienia N. Cesarza Jmci, Majorem w pułku piechoty Salins Nro. 54. Pensyjonowany został Podpułkownik Hr. Wojna z pułku Cesarza ułanów Nro. 4. — Sylwester Hr. Dandolo, Kontr-Admirał c. k. marynarki wojennéj, Jenerał Major, otrzymał pozwolenie przyjąć i nosić order Papiezki Chrystusa. —

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gdy Izby wyższa i niższa prace swoje w d. 21. i 22. Lipca ukończyły, został Parlament w d. 23. odroczony. O godzinie 2giéj z południa ukazał się Monarcha w Izbie wyższéj. Posłom zagranicznym i Ambassadorom wyznaczono miejsce za ławka zwyczajnie przez Biskupów zajmowaną. Gdy Monarcha zasiadł na tronie, Mistrz obrzędów Izby (*Usher of the Black Rod*) posłany był do zaproszenia Izby niższéj. W kilku minutach stanął Mowca Izby niższéj, otoczony wielu téjże Członkami przed tronem i miał mowę do Króla. Izba, rzekł ón, starała się zmniejszyć wydatki publiczne, wszelako bez istotnéj szkody dla służby floty i wojska, jakoteż osiągnąć znaczną redukcyję w podatkach, bez natężenia na nowo kredytu publicznego. Rozpoznając prace przeszłego posiedzenia, przejrzała ustawy o fałszowaniu i takowe poprawiła, albowiem łagodząc ich ostrość, pomnożyła bez wątpienia ich działalność. Daléj zajęta była poprawą w powszechnéj administracyi sprawiedliwości w sądach Westminster-Halle, w Wallii i Szkocyi, i ma nadzieję, że przezto uzyska przyzwolenie W. K. Mości, jakoteż poszanowanie i wdzięczność całego narodu. — Gdy Mowca ukończył, Król Jmć udzielił sankcyi kilku bilom, powstał na tronie i miał następującą mowę:

„Milordowie i Mości Panowie!“

„Schodząc się z WPanami chcę téj pierwszéj sposobności użyć do tego, abym WPanom ponowił Moje osobiste serdeczne podziękowanie za owo zapewnienie szczérego udziału i przychylności, których WPanowie daliście dowody przy śmierci Mojego zmarłego Brata, i przy Mojém wstąpieniu na tron przodków Moich.“

„Wstępuję na ten tron z mocném przeświadczeniem o świętych obowiązkach Moich, z mocném zaufaniem w miłości Moich wiernych poddanych, i pomocy, jakoteż wspólnego działania Parlamentu, i z tém pokorném i prawdziwém błaganiem Boga wszechmocnego, aby życzenia Moje i usiłowania, mające na celu szczęście wolnego i prawego ludu, wspierać raczył.“

„Największą jest Moja satysfakcyją, że WPanom powinszować mogę szczęścia do powszechnéj w Europie panującéj spokojności. Zachować tę spokojność, będzie przedmiotem Moich nieustannych usiłowań, a zapewnienia, jakie od Moich Sprzymierzeńców, tudzież od wszystkich obcych Mocarstw odbieram, tym samym duchem są ożywione.“

„Mam ufność, że dobre porozumienie, panujące w przedmiotach spólnego interesu, i szczególne życzenie każdego rządu, aby pokój świata utrzymać, sprowadzi pewnie spokojne załatwienie owych interessów, jakich ostatecznego uregulowania jeszcze spodziewać się należy.“

(

)

„Mości Panowie Izby niższéj!“

„Dziękuję WPanom, żeście zezwolili na pewne summy i za środki, jakieście przedsięwzięli co się dotyczé różnych gałęzi publicznéj służby na czas, który upłynąć musi, dopóki będzie mógł nowy Parlament być zebranym.“

„Winszuję WPanom zmniejszenia wydatków krajowych, redukcyi procentów od długu Stanu i téj ulgi, jakąście przynieśli ludowi Mojemu przez zniesienie niektórych podatków, które go dotąd mocno uciskały.“

„Spuście się WPanowie na Moję oględną i oszczędną administracyją summ pod rozporządzenie Moje oddanych, jakoteż na tę Moję gotowość, że będę pomagał uskutecznić zmniejszenie publicznych wydatków, któreby bez uszczerbku godności korony, utrzymania sławy narodowéj i ciągłego interesu kraju osiągnąć można było.“

„Milordowie i Mości Panowie!“

„Nie mogę tego posiedzenia zakończyć i rozstać się z tym Parlamentem, nie oświadczywszy WPanom szczérego podziękowania za tę gorliwość, którąście WPanowie przy tylu sposobnościach dla pomyślności ludu Mojego okazali.“

„Korzystając mądrze ze szczęśliwéj sposobności powszechnego pokoju i wewnętrznéj spokojności, rozpoznaliście spokojnie wiele ustaw i sądowych instytucyj kraju, i zastosowaliście oględnie takowe reformy, bo zgadzając się z duchem naszych szanownych instytucyj, mogą zarząd sprawiedliwości i ułatwić i przyspieszyć.“

„Usunęliście cywilne wyłączenie, którym liczne i ważne klassy Mojego ludu podlegały. Oświadczając przy téj uroczystéj sposobności, iż Moim wyraźnym zamiarem jest, utrzymać protestancką reformowaną prawnie istniejącą religiją, niechaj Mi wolno będzie spodziewać się, że dawniejsze niesnaski z powodu różnicy religijnéj będą zapomniane, i że, gdy w téj mierze ściągające się postanowienie Parlamentu nieodzownie nastąpi, Moi wierni poddani połączą się ze Mną, aby zamierzony przez prawodastwo wielki cel, jakoteż ducha zgody i pokoju, będące najpewniejszą podstawą naszéj potęgi narodowéj i szczęśliwości, utrzymać.“

Gdy Król Jmć znowu usiadł na Tronie, oświadczył Lord Kanclerz w imieniu Króla, że Parlament odroczony. Członkowie Izby niższéj mogli odejść, a w krótce i Król opuścił Izbę, którą, jakoteż ulicę parlamentową mnóstwo otaczało ludu, pozdrawiającego Króla za przybyciem i przy odjeździe.

O godzinie 2 1/2 powrócił mowca do Izby niższéj, zapowiedział zgromadzonym członkom, że w Izbie wyższéj słyszał mowę Króla Jmci, że téjże otrzymał odpis, którego treść chce Izbie udzielić. Poczem odczytał takową, ukłonił się członkom i wyszedł spokojnie. Podobnież uczynili i inni obecni.

Według wiadomości z Londynu z d. 23. Lipca były d. 22. pokoje u Króla, na których Król przyjmował deputacyje Izby wyższéj i niższéj, które miały zaszczyt podać Królowi adres o złożenie z urzędu Irlandzkiego sędziego Sir J. Barrington. Król Jmć raczył przychylić się do prośby Parlamentu. Na posiedzeniu tajnéj rady, która potém nastąpiła, rozpoznawano powyższą mowę od tronu Parlament odroczającą i takową w jéj układzie przyjęto. Królowa Jejmość raczyła w tym dniu przyjmować od Posłów i Ambassadorów podane sobie listy żalu i powinszowanie ich Monarchów.

W d. 21. Lipca, właśnie w ten sam dzień, gdy u Króla Wilhelma IV. były pierwsze pokoje, przybył Król Wirtembergski około południa do Londynu. Oddział gwardyi przyboczněj towarzyszył temu Monarsze, który udał się natychmiast do St. James pałacu, gdzie go Król i Królowa Anglii przyjęli.

Podług Kuryjera rozkazał Król, aby Sir Robert Wilson przywrócony został do dawnych godności.

Orszak, w którym Król udał się do parlamentu, był zupełnie na dawny sposób angielski. Król w mundurze admiralskim miał płaszcz aksamitny gronostajami wyłożony, jakiego używał w podobnych okolicznościach Jérzy I., Jérzy II. i nawet Jérzy III. Obok ośmiu białemi końmi ciągnionego powozu szło 26 królewskich służących parami, a pyszne powozy z Marszałkami i innymi urzędnikami dworu jechały naprzód. Królowa, trzymając za rękę młodą Xiężniczkę Wiktoryją, którą za drugą rękę prowadziła Xiężna Kent, przypatrywały się orszakowi temu z Xiężniczką Augustą Xiężną Gloucester i Xiężniczką Zofiją najprzód z pod kolumn pałacu S. James, a potém z ogrodu. Gdy Król Jmć wsiadł do powozu, wojskowa muzyka zagrała pieśń narodową: »*God save the King.*« Lud, wszędzie gdzie Król spojrzał, oddawał się radości; tak było także, gdy Monarcha z sali Izby wyższéj udał się do sali Stanu i przez wielkie okna był postrzeżony. Król stanął przy jednem i dwa razy pokłonił się ludowi.

Odroczenie parlamentu stosownie do formy zapowiedziane do dnia 10. Sierpnia b. r. Spodziewano się nadzwyczajnego numeru gazety dworskiéj i w niéj rozkazu król. rozwiązującego parlament. Nowy parlament jak sądzą, zbierze się w dniu 15. Października b. r.

P. John Randolph, Poseł Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, przeznaczony do

Petersburga i P. Clay jego Sekretarz legacyi, przybyli w dniu 21. Lipca do Londynu i zamyślali w kilku dniach odpłynąć do Kronsztadu na okręcie »Concord.«

Francyja.

Monitor z dnia 25. Lipca zawiera następującą depeszę:

Z Toulonu d. 25. Lipca 1830 o godzinie 8méj wieczorem.

Prefekt morski do Ministra marynarki.

Okręt linijowy Marengo, który w d. 15. Algier opuścił, przybył właśnie teraz z piętnastą milijonami, z których dwa (znown do zadysponowania gotowe) ze Skarbu francuzkiego, a trzynaście ze Skarbu Rejencyi Algierskiéj pochodzą.

Te trzynaście milijonów są w sztabach złotych i srebrnych i w pieniądzach złotych.

Dalej zawiera Monitor z dnia powyższego następujące dwa raporty Marszałka Bourmont do Prezydenta rady:

W Kassauba d. 10. Lipca 1830.

»Dej zmienił początkowy swój zamiar względem miejsca, dokąd się chce udać, i oznajmił życzenie, aby zawieziony został do Neapolu. Sądziłem, iż potrzeba było mi uczynić zadosyć jego żądaniu. Jeźli niemasz w Neapolu szpitala, tedy będzie musiał kwarantannę swoję odprawić w Mahon *). Z nim podróżuje sto dziesięć osób; wiele należy do jego rodziny; wszyscy wsiedli dzisiaj na okręty. Dej zdaje się być kontent, iż ta krysis, która zdawała się, że dlań nieszczęśliwie wypadnie, taki wzięła koniec.«

Żołnierze milicyi bezżenni poczynają dzisiaj wsiadać na okręty; jest ich już 1300 na okręcie; każdy z nich otrzymał pięć piastrów hiszpańskich (cokolwiek więcéj jak 10 zł. r. w M. K.). Summa ta równa się dwumiesięcznéj płacy; odbierając takową oświadczali najżywszą wdzięczność, albowiem nie spodziewali się tylko najgorszego traktowania. Wielu żonatych żołnierzy milicyi nie chciało korzystać z pozwolenia danego do pozostania w Algierze, ponieważ widzą, iż przez nienawiść, jaką ku nim Maurowie i żydzi czują, musieliby doznawać przykrości.«

»Utworzona została Komissyja municypalna. Pomiędzy osobami, które ją składają, jest wiele bardzo światłych. Z roskoszą przyjmują ony na siebie udział w zarządzie ich kraju.«

»Zaufanie codziennie się powiększa; dzisiaj był targ we wszystko opatrzony, i ceny już spadły.«

»Do portu zawinęły statki z żywnością; wojsko będzie odtąd tą drogą zaopatrywane. Jeszcze przez kilka dni będą szły konwoje z Sidi Ferrucz do Algieru; mogłyby już iść bez zasłony; ani jednego zbrojnego Araba nie widać na drodze.«

»Biegunki panują wciąż, atoli bez zatrważających symptomatów. Polepszenie się nastąpi niezawodnie, ponieważ wojsko doznaje spokojności. Za zdaniem rady zdrowia wojska, podwojone zostały porcyje wina i ryżu.«

Kassauba d. 13. Lipca 1830.

»Xiążę! Od czasu zajęcia Algieru ani jeden wystrzał nie dał się słyszeć w kraju przez wojsko francuzkie osadzonym. Arabowie, których zbrojne kupy kraj napełniały i nasze kolumny ciągle niepokoiły, powrócili do zatrudnień domowych. Codziennie widać ich gromadami pędzących juczne źwierzęta z żywnością do miasta lub do naszego obozu. Często nawet zostawiają oni pod okiem straży naszéj towary, które przez dzień nie mogli sprzedać, aż do dnia następującego. Chociaż cena wielu rzeczy jest mniejsza, aniżeli we Francyi, wszelako zawsze jeszcze wyższa, niżeli zwyczajnie bywa. Zboża i mięsa podostatkiem, i wkrótce nie będziemy potrzebowali wina z Francyi dla wojska. Bej Tittery przysłał nam 1200 wołów.

Okręty, na które Dej i żołnierze milicyi wsiedli, wyszły pod żagle. Okoliczność ta zupełnie Maurów uspokoiła.

Bej Konstantyny, stał kilka dni w oddaleniu pięć mil drogi do Algieru ze szczątkami swojego wojska. Wystawiony na ogień ręcznéj broni Arabów, zmuszony był zbliżyć się do stolicy swojéj prowincyi. Stan zdrowia wojska jest ten sam. Biegunki wydarzają się często, atoli rzadko aby im febry towarzyszyły; ani jednéj zaraźliwéj choroby nie było. Przedsięwzięto środki dla zapobieżenia związkom wojska z prowincyjami podejrzanemi o zarazę morową. W porcie Algieru urządzono biuro zdrowia, w którem przybywające okręty kupieckie muszą składać swoje patenta, a które wydaje podobne patenta tym, co do Europy płyną. Instytut ten zostaje pod dozorem dwóch Członków marsylijskiéj intendentury zdrowia.

Dnia wczorajszego i dzisiaj mustrowałem wojsko. Tak jest piękne, jak było przy rozpoczęciu kampanii. Pomimo długiéj podróży morskiéj i czynności, jaką artyleryja zaraz po wylądowaniu odbywać musiała, konie jéj są w dobrym stanie, tylko mała część przepadła. Oficerowie téj broni zajmują się szczegółami powołania swojego z sumiennością; a na polu boju dowodzą swoję waleczność. Mam zaszczyt i t. d.

Hr. Bourmont.

---

*) Jak wiadomo już się znajdował w d. 16. w tameczné zatoce.

Nakoniec umieścił Monitor następujący wyimek z listu Admirała Duperré, do Ministra marynarki:

Na pokładzie okrętu linijowego Provence, w zatoce Algieru d. 12. Lipca 1830.

JW. Panie! W moim ostatnim raporcie z d. 9. t. m. miałem zaszczyt donieść JW. Panu, iż na wezwanie naczelnego wodza wyprawy wojska, wybrałem fregatę Jeanne d'Arc, aby Deja i jego rodzinę wraz z orszakiem przewiozła do Livorna. Później Hussein żądał popłynąć do Neapolu i zamyśla kwarantannę odbyć w Mahon. Onegdaj wieczorem wsiadł na okręt, a wczoraj odpłynął Kapitan Lettré do Mahonu.

Dotąd tylko 1000 Janczarów osady algierskiéj wsiadło na okręty. Odeślę ich do Smyrny na dwóch okrętach; daléj poślę jeden z linijowych okrętów, z trzynastą milijonami ze skarbu Deja pochodzącemi i z dwoma milijonami z Francyi nadesłanemi, a które jeszcze znajdują się na różnych okrętach eskadry. Posełki te nastąpią jedna po drugiéj.

Teraz zatrudniona marynarka przewiezieniem zapasów żywności do Algieru, złożonych w Sidi Ferrucz, a materyjałów artyleryi i inżynieryi do Francyi. W tym celu używam większéj części gabarów i innych okrętów.

Komissyja oglądała okręty w porcie stojące. Spisano jak można było stan magazynów, ponieważ nieład, w jakim się znajdują, nic więcéj przedsięwziąć nie dozwala. Będę się starał kilka statków uzbroić i poślę je do Toulonu, gdzie będą mogły być użyte. Z większych statków jedna fregata i jedna korweta zostały uznane za niezdatne. Przyjmiéj JW. Pan i t. d.

Wiceadmirał naczelny wódz floty wojennéj
Duperré.

List prywatny z Algieru z d. 9. Lipca w Dz. *Messager des Chambres* donosi: „Beduini, którzy uszli w d. 4. i 5. rzezi, w liczbie 12 do 15,000 błąkają się na górach i równinach; 5 do 6000 połączyło się z Bejem Konstantyny; tymczasem tenże nie dopuści, aby go zmuszono do uległości..... Zapewniają, że Dej nie chciał z początku pałacu swego opuszczać i oddać go naczelnemu Wodzowi, odwołując się do praw swoich jako Władzca. Atoli Jenerał Bourmont miał mu dać do zrozumienia, że jako zwyciężony musi ulegać prawu zwycięzcy. Nakoniec Dej nakłonił się. Dozwolono mu z prywatnym majątkiem i swoim haremem wynieść się do swego mieszkania wiejskiego. W kilku godzinach nastąpiły przenosiny. Wszyscy, co należeli do domu Deja, objuczali się jak zwierzęta i potrzeba przypuścić, że nie wszystko dostało się do domu Deja. Dnia następującego przybył Dej do Jenerała Bourmont otoczony licznym oddziałem Francuzkim, który mu dla jego bezpieczeństwa dano. Jechał na pięknie przybranym koniu arabskim i sam był w stroju szytym. Wystaw sobie WPan człowieka zwyczajnego wzrostu, z długą brodą, wielkiemi oczami, pełnéj postaci, surowego wejrzenia, a będziesz miał obraz tego człowieka, który przestał nam grozić..... Wojsko nasze ma podostatkiem żywności, Arabowie przynoszą ją na targ. Mamy już 97 mil. i spodziewamy się jeszcze więcéj naleźć. Jenerał Bourmont miał powiedzieć, że 60 mil. będą więcéj jak dostateczne do pokrycia kosztów wojennych i spodziewa się, że resztę użyją do zapłacenia zaległości legii honorowéj. Składy, jakeśmy w Algierze zastali, opatrzone przeszło na lat trzy. Przy wnijściu wojska naszego do miasta Deputowany Beja Tunetańskiego w wielkim ubiorze znajdował się na czele śród licznego sztabu jeneralnego. Ubiór jego odbijał szczególnie od mundurów naszych Oficerów. Kapitan fregaty Deloffre mianowany został tymczasowym Kommendantem portu Algierskiego."

Prefekt policyi paryzkiéj kazał publicznie przybić rozporządzenie przeciw obiegowi niepozwolonych gazet i pism peryjodycznych.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 6go Sierpnia, który właśnie po zamknięciu dzisiejszéj gazety naszéj odbieramy, donosi z gazet Strasburskich (gdyż w dniu 6. t. m. żadna paryzka gazeta nie przyszła do Wiédnia), że w dniu 27. Lipca wybuchnęła w Paryżu rewolucyja i że z powodu zupełnéj dezorganizacyi, obecni w Paryżu Deputowani utworzyli Rząd tymczasowy i złożyli Komissyją, mającą czuwać nad bezpieczeństwem osób i majątku wszystkich. — Członkami téj Komissyi są PP. Audry de Puyraveau, Hrabia Gerard, Jakób Lafitte, Hrabia Lobau, Mauguin, Odier, Kazimiérz Perrier i Pan de Schonen.

Jenerał Lafayette jest Komendantem *en chef* gwardyi narodowéj.

Gwardyja narodowa opanowała na wszystkich punktach Paryż.

(O szczegółach doniesiemy w przyszły Piątek.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód Józefy i Henryka Becke, *Gisperl und Fisperl*, Parodie der Zauberspiele in 3 Aufzügen.

Jutro: *Das Hotel de Wiburg*, Lustspiel in 2 Aufzügen.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.